

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł dla odbierających pismo na miejscu i 4 zł dla odbierających numer 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej Nr 6180.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Będąkolpów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście nadstanie 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia i drobny swyraz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 2 zł. 50. Ogłoszenia zamiejscowe i uatrzymywane 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Dyskusja nad budżetem ukończona

Całość projektu budżetu i ustawy skarbowej uchwalona w trzecim czytaniu głosami większości rządowej.

Onegdajsze 55-te posiedzenie Sejmu otworzył p. marsz. Światłowski o godz. 4-ej m. 15 po poł.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos pos. Brodacki (Kl. lud.), który w odpowiedzi na podniesione przeciwko niemu zarzuty przez pos. Sanojca, a dotyczące płatnego pośrednictwa przy parcelacji, oświadczył, że o oskarżeniu tem, rzucanym pod jego nieobecność, dowiedział się dopiero w piątek zrana i dlatego przybył, aby złożyć wyjaśnienie.

P. Sanojca zarzuca mi, że trudniłem się parcelacją majątków na Wołyniu z krzywdą i wyzyskiem chłopów ukraińskich.

Głosy na ławach B. B.: Tak jest

Wyjaśnienie pos. Brodackiego.

Pos. Brodacki: Nikt wyroku nie wydaje, nie wysłuchawszy drugiej strony. Otóż stwierdzam, że nigdy nie trudniłem się parcelacją majątków na Wołyniu, a jedynie na prośbę swawra mego, Zaleskiego, podjąłem się zrealizowania umowy przy parcelacji majątku Jachimowce. Według niej, wszelkie koszty mieli ponieść nabywcy i dlatego sprzedano im ziemię taniej, bo po 200 dol. Maksymalną granicę kosztów ustalono na 40 proc. ceny kupna. Nabywcy nie mieli jednak pieniędzy i dlatego nie nastąpiło podpisanie kontraktu. Dnia 27 października 1931 r. przybył do mnie, do Tarnowa, pełnomocnik nabywców do obrachunku. Koszta, ustalony pierwotnie na 40 proc., spadły do rzeczywistości poniesionych wydatków. Pełnomocnik ten złożył na moje ręce na wszystkie koszty 2,453 dolary. Można kwestjonować wysokość poniesionych przeze mnie kosztów i żądać ich uzasadnienia, ale nabywcy tego nie uczynili, lecz pod wpływem niepowołanych doradców oświadczyli, że rachunku mego nie przyjmują i zagrozili skargą sądową. W odpowiedzi zaznaczyłem, że wobec tego będę obstał przy pierwotnej umowie i niech sąd rozstrzyga.

Ponieważ zarzuty pos. Sanojcy godzą w mój honor, kieruję sprawę do sądu honorowego.

W zastępstwie nieobecnego pos. Sanojcy zabrał głos pos. Serafinowicz (B. B.), który zarzucił oświadczeniu pos. Brodackiego niezgodność z prawdą i oświadczył, że przed każdym sądem może stwierdzić dokumentami prawdziwość zarzutów.

Trzecie czytanie budżetu i deklaracje stronnictw.

Przystąpiono do trzeciego czytania budżetu państwa na r. 1932,33, przyczem p. marszałek oświadczył, że ogranicza czas przemówienia do 15 minut.

Pos. Rymar w imieniu Stronnictwa Narodowego złożył następujące oświadczenie:

„Przed ostatecznym uchwaleniem przez większość sejmową ustawy skarbowej i budżetu na r. 1932,33 Klub Narodowy oświadcza:

Uchwalony obecnie budżet nie jest budżetem w prawnym-skarbowym znaczeniu tego wyrazu. Naczelnym dążeniem rządów pomajowych było odebranie parlamentowi wpływu na gospodarkę budżetową. Cel ten osiągnięto faktycznie w roku 1927, a formalnie w ustawie skarbowej na r. 1931,32, w której obecna większość sejmowa udzieliła rządowi najszerszych pełnomocnictw budżetowych. Takie same pełnomocnictwa, przez ogólne prawo wremont i prawo otwierania nowych kredytów oraz przez wszelkie t. zw. luzy, zawiera obecna ustawa skarbowa, będąca wy-

razem zupełnej rezygnacji większości Sejmu z jego praw w zakresie gospodarki groszem publicznym. Dołączony do ustawy skarbowej budżet nie jest w tych warunkach żadną normą prawną ani nawet planem finansowo-gospodarczym na nadchodzący rok. Z tą zaczęłą cechą budżetu łączy się nierówność dochodów oraz jawny deficyt. Rok temu musieliśmy uparcie przekonywać rząd i większość sejmową, iż preliminarz budżetu na 1931,32 rok na sumę blisko 3 miliardów złotych jest zupełnie nierealny, a dziś niema złu dzień nawet wśród większości rządowej, iżby półtrzecia - miliardowy budżet na rok 1932,33 był realny. Szukanie pieniędzy na pokrycie braków kasowych w zwiększeniu kredytów rząd w Banku Polskim to krok bardzo ryzykowny i niecelowy.

Wadliwa gospodarka budżetowa.

Już same zewnętrzne i formalne warunki pracy nad preliminarzem budżetowym dowiodły wyraźnie unikania światła i dokładnej i kontroli nad gospodarką Państwa. Odnoczenia sesji sejmowej na dni 30, a obrad komisji budżetowej na trzy tygodnie światła, utrudniło przeprowadzenie dokładnych obrad nad budżetem. Klub Narodowy już na samym początku sesji

Wiadomość ta została potwierdzona oficjalnie przez niemiecki urząd dla spraw zagr., przyczem dodano, iż Hindenburg decyzję swą umotywował następująco: „Uważam za swój obowiązek stanąć ponownie do tej walki wyborczej, aby nawet, gdybym nie został wybrany, nikt nie mógł mi czynić zarzutów, iż kiedykolwiek ogłosiłem się z wypełnieniem mego obowiązku”.

Jak donosi prasa, w dniu wczorajszym odbyło się poufne posiedzenie wódców Stahlhelmu, na którym postanowiono poprzeć kandydaturę Hindenburga pod warunkiem, iż uwidoczni się zamiar zmiany kursu rządu.

Uchwała ta była komentowana dwojako: z jednej strony mówiono, że oznacza, iż Stahlhelm poprze Hindenburga tylko na wypadek udzielenia dymisji Brüningowi, natomiast ze sfer rządowych tłumaczono uchwałę w ten sposób, iż Stahlhelm domagał się tylko odpowiedniej zmiany kursu polityki obecnego gabinetu.

Stypendysty u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na posuchaniu 11 cudzoziemców, stypendystów rządu polskiego, studiujących na uniwersytecie warszawskim w osobach: Dymitra Kosowa (Bułgaria), Yu Hono Joll (Chiny), Franciszka Filschera (Czechosłowacja), Willema Ernsta (Estonia), Alberta Huberta i Zuzanna Strowskiej (Francia), B. R. Holbana (Rumunia), Irény Chirzanowskiej i Eweliny Jankowskiej (obywatelki Stanów Zjednoczonych A. P.), Boli Bolu (Węgry) i Galia (Włochy). W imieniu stypendystów chińczyk Yu Hono Joll wygłosił w języku polskim krótkie przemówienie, w którym złożył hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej oraz wyraził wdzięczność za przyznanie przez rząd polski stypendyj, umożliwiających studentom cudzoziemcom poznanie języka i kultury polskiej oraz nawiązanie bliższych wzajemnych stosunków. — Na ilustracji naszej widzimy P. Prezydenta R. P. w otoczeniu studentów-stypendystów.

złożył szereg wniosków w sprawach tak ściśle związanych z gospodarką budżetową jak krótkoterminowe zadłużenie rządu, stan rezerw kasowych, zamówienia na rachunek przyszłych budżetów, zużycie pożyczki zapalczonej i t.d. których załatwienie przed wniesieniem budżetu na ple num byłoby się przyczyniło do dokładniejszego zbadania podstaw gospodarki rządu i ustalenia kierunku jej naprawy, ale większość w porozumieniu z rządem nie dopuściła do załatwienia tych wniosków. Dążenie rządu do pozbawienia parlamentu prawa kontroli znalazło dosadny wyraz w usunięciu z obecnego budżetu planu finansowo-gospodarczego kolej państwowej, oraz w projekcie ustawy o t. zw. przedsiębiorstwie monopolu tytoniowego. Rząd i jego większość uczyniły z tych części budżetu, które nie opierają się na tytułach prawnych, ogromny fundusz dyspozycyjny.

O kryzysie rolniczym.

Położenie państwa jest bardzo złe. Głęboki kryzys rolniczy przytoczył na dno najniższą warstwę naszego narodu. Niema w kraju warsztatu ani rodziny, któreby nim nie były dotknięte. Nie zaradza temu kryzysowi ani nierealne nadzieje p. Ministra Rolnictwa na między narodowe kredyty rolnicze, któremi ludzi i siebie i rolników także już rok temu ani spóźnione i polowicznie rozporządzenia celne. Opiłkane wyglądają dziś w świetle rzeczywistości z takim uporem for-

sowane: umowa likwidacyjna i układ handlowy z Niemcami.

W tym stanie rzeczy zamiast planu slyszeliśmy odgłosy sporów w grupie rządowej o drogi wyjścia. W polityce gospodarczej rządowi istnieje jaskrawa sprzeczność między programem oświadczenia mi ministrów a ich działalnością, która po rządu zarówno na rozszerzeniu bezpośredniego etatyzmu, jak i na coraz silniejszym uzależnieniu gospodarstwa prywatnego od administracji rządowej. Sprzeczność ta wynika z politycznych założeń obozu obecnie rządzącego, a mianowicie z chęci utrzymania się najdłużej przy władzy. To jest istotny cel i jedyny program obecných rządów, któremu podporządkowuje się wszystko, a więc i gospodarstwo narodowe z niepowetowaną jego szkoda. — To jest główna wewnętrzna przyczyna ostrości i pogłębiania naszego kryzysu gospodarczego. Daremnie szukaliśmy choćby w końcu słowie p. ministra skarbu jakiegoś zarysu programu. Zamiast planu i programu usłyszeliśmy pociechę, że nie jest tak źle, jak mówi opozycja, ale że jest źle, tego już najbardziej oficjalne czynniki rządowe ukryć nie mogą.

Na jednym tylko polu rząd ma plan trwały i wyraźny: zaoignia walki wewnętrzne. Po bezprzykładowych wyborach w jesień r. 1930 wybory uzupełniające dowiodły znowu, iż tylko gwałtem i bezprawnym naciskiem administracji powstała taka jak dzisiaj, większość w Sejmie. Toteż nie dziwią nas liczne projekty, ustaw przesłanięte niufością do społeczeństwa, tchnące duchem regim u policyjnego, nakładające więzy i kagańce. To jest sens i cel ustaw takich, jak ustawa o zgomadzeniach, o adwokataturze, o samorządzie terytorjalnym, o ustroju sądownictwa o szkołach prywatnych. Taki też cel mają groźby p. Ministra W. R. i O. P. w stronę wyższych szkół, a w szczególności Senatu Wszechnicy Jagiellońskiej, oraz ogółu młodzieży akademickiej, albo stanowisko p. Ministra Spraw Wewnętrznych wobec samorządów. Rządy dzisiejsze, pozbawione zaufania i wiary w społeczeństwo, chcą wszystko i wszystkich uzależnić bezpośrednio od siebie. Jak skrawym wyrazem tego systemu jest ujawnione w Sejmie i potwierdzone przez p. ministra skarbu utrzymywanie z funduszy publicznych partyjnej prasy rządowej. Ale nieuchronne są następstwa tego złego działania: jest to zaostrzenie walk wewnętrznych, jest to dalsze podrywanie praworządności i sprawiedliwości, jest to rzućcie kraju w odmęt rozstroju. Ze w takich stosunkach politycznych stan gospodarzy kraju z dnia na dzień się pogarsza, to jest już tylko konieczne następstwo istniejącego systemu rządów.

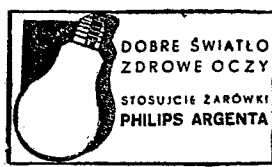
Ten system z całych sił zwalczamy. Będziemy głosowali przeciw cafeinu budżetowi i przeciw rządowi, w którego ręce Sejm składa wykonanie budżetu. Warum kiem poprawy nie jest sama zmiana osób rządzących, ani ta lub inna zmiana obecnych metod rządzenia. Ratunkiem dla Polski będzie powstanie rządów, które, wsparte zaufaniem narodu, wydobędą zeń wielką wolę odbudowania zniszczonego prawa, gospodarstwa i porządku w państwie”.

Deklaracja Klubu Ludowego.

Pos. Róg (Głos Brodacki): Sprawa p. Brodackiego została oddana sądowni, zdaje się, że jest przywołaniem, żeby nie poruszać jej przed odbyciem sądu. Klub nasz dał dowody, że nie osłania przewrotności swoich członków. W roku zeszłym klub nasz od jednego ze swoich członków zażądał, aby odczytał się on z zarzutów mu czynionych przed sądem. W przeddzień sądu ustąpił on i ogłosił, że nie podoba mu się nasza ideologia i do dzisiejszego dnia jest on pod opieką o-



Stypendysty u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.



DOBRE ŚWIATŁO
ZDROWE OCZY
STOSUJĄC ZARÓWKI
PHILIPS ARGENTA

bozu rządowego i zasiada w tej izbie pod tą opieką.

W sprawie głosowania nad budżetem oświadczam w imieniu Stronnictwa Ludowego, że zgodnie ze stanowiskiem, zajętem przez nas w komisji oraz w drugim czytaniu na plenum będziemy głosowali przeciw budżetowi i ustawie skarbowej. Budżet ten jest fikcyjny, nieralny i deficytowy. Nie powiadzie się rządowi wycisnąć ze społeczeństwa sumy 2.372 miliony. W kraju panuje nędza, bezrobocie i rozpacz milionów, rolnictwo jest w ruinie, licytacje spadają na cale wsie; przemysł i handel zamiera. Rząd nie zrobił dla oddłużenia rolników. Zapowiedziane ulgi w spłacie podatków i egzulkacjach są jedynie plasterkiem, ale nie lekarstwem. Rząd w dalszym ciągu opiera się na policji i sile fizycznej, ale nie na obywatelach. System dyktatury trwa dalej, a takim budżetem nieczłowiecznie przedstawiciele ludu głosować nie mogą.

Stanowisko P. P. S.

Pos. Arciszewski (PPS.) oświadczył, że Klub PPS. głosować będzie przeciwko budżetowi, gdyż jest on nieralny, a jego budowa nie odpowiada programowi tego klubu.

Przedewszystkiem głosowanie to wynika z naszego zasadniczego stosunku PPS. do obecnego systemu rządów. Zupelną likwidację rządu dyktatury klub mówicy uważa za pierwszy i nieodzowny warunek wyprowadzenia kraju z tragicznego położenia.

Stanowisko mniejszości narodowych.

Pos. Rosmarin (Kl. żyd.) oświadczył, iż Koło żydowskie wstrzyma się od głosowania.

Oddzielna deklarację złożył pos. Grünbaum z Koła żyd., zapowiadając, że głosować będzie przeciwko budżetowi.

Pos. Zahajkiewicz (Kl. ukr.) zapowiedział, że Klub ukraiński głosować będzie przeciwko budżetowi.

Wyjaśnienia pos. Rybarskiego.

Dla wyjaśnienia udzielił p. marszałek głosu pos. Rybarskiemu (Kl. narod.), który nawiązując do swego oświadczenia na poprzednim posiedzeniu, że pos. Miedzkiński był zwolennikiem reformy rolnej bez odszkodowania, cytując z przemówienia p. Miedzkińskiego na 193 posiedzeniu Sejmu dnia 3-go kwietnia 1925 r. następujący ustęp: „Lud polski jest cierpliwym i patriotycznym, ale już na tym kongresie ostatnim naszego stronnictwa, gdyby panowie chcieli słuchać uważniej i patrzeć na to, co się dzieje, tobyście w uchwałach o wywłaszczeniu bez odszkodowania usłyszeli pomruk gniewu i nieufności. Dotychczas jeszcze jest to pomruk gniewu i nieufności do tych, którzy przedkładają stanowiące interesy nad dobro państwa, jest pomruk gniewu i nieufności do rządu, który w takiej kwestji nie robi, ale rzecz ta może się odbić na stosunku wielkiej masy ludu do państwa i tej kłębki w każdym razie Rzeczypospolitej nie życzymy.” (Wrzawa na ławach B. B.)

Pos. Gwiżdż (B. B.): W związku z oświadczeniem pos. Róga, z którego można wnosić, że będący pod zarzutem b. członek Stronnictwa Ludowego został przyjęty do Klubu B. B., stwierdza, że wspomniany poseł nie był i nie jest członkiem Klubu B. B. (Chodzi w tym wypadku o pos. Kulisiewicza. Przyp. Red.)

Głos referenta Miedzkińskiego.

Zabrał następnie głos referent generalny budżetu pos. Miedzkiński (B. B.), który odpowiadając na zarzut pos. Rybarskiego, oświadczył, że w przytoczonej przez niego cytacji nie zajmuje stanowiska wobec hasła reformy rolnej bez odszkodowania. Uchwała, dotycząca reformy bez odszkodowania przesłała na kongres Stronnictwa ponad głowami jego władz i większość b. klubu Wyzwolenia była temu przeciwna. Jeśli mówca nie wyciągnął z tego konsekwencji, to dlatego, że Wyzwolenie nie należało do ówczesnej większości rządowej i uchwała nie mogła mieć skutków praktycznych. Następnie pos. Miedzkiński polemizował z oświadczeniami, złożonymi przez przed-

stawiciele klubów opozycyjnych. **Budżet przyjęty głosami Klubu B. B.** Przystąpiono do głosowania nad całością budżetu i ustawą skarbową na rok 1932/33. Głosowano przez powstanie. Za budżetem oświadczył się klub B. B. oraz posłowie bez przynależności klubowej: ks. Szydelski i Kulisiewicz.

Przeciwko budżetowi głosowały kluby: Narodowy, Ludowy, Ch. D., NPR., PPS., Klub ukraiński, ukr. soc. radykał., Zjed. niemieckie i dwu postów żydowskich: Grünbaum i Rosenbatl. Wstrzymało się od głosowania czterech postów Koła żydowskiego.

Przystąpiono do załatwienia dalszych punktów porządku dziennego.

Po referacie pos. Lechnickiego (B. B.) przyjęto bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o ulgach kredytowych dla instytucji rolniczych.

Ustawa o poborze rekruta.

Następnie, po wysłuchaniu referatu pos. Sicińskiego (B. B.) przystąpiono do dyskusji nad projektem ustawy o poborze rekruta w r. 1932.

Pos. Niedziałkowski (PPS.) oświadczył, że wobec wytworzonych w kraju warunków, Klub PPS. nie może w tym roku głosować za kontyngentem rekruta. Nie zmienia to jednak w niczem stosunku PPS. do sprawy niepodległości i obrony granic. O głosowaniu negatywnym rozstrzygnie stosunek do rządu.

Pos. Araszkiewicz (Kl. lud.) oświadczył, iż Klub jego będzie głosować za poborem rekruta, ale podkreśla, że armja ma służyć jedynie obronie granic i interesów całego narodu.

Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu głosami klubów B. B., Narodowego, Ludowego, Ch. D., NPR. i Koła żyd.

Drogi w czasie wojny.

Pos. Brzozowski (B. B.) referował z kolei projekt ustawy o drogach lądowych i wodnych podczas wojny lub grożącego państwu niebezpieczeństwa.

Pos. Stypułkowski (Klub nar.) dowodził, że proponowana ustawa jest niezgodna z art. 99 konstytucji, gdyż nakłada na właścicieli prywatnych dróg różne ciężary, nie salwuje natomiast naczelne zasady o odszkodowaniu za te ciężary. Mówca zapytuje wobec tego czy urzędujący wicemarszałek, pos. Polakiewicz, nie zechce skorzystać z przysługującego mu prawa i nie odeśle projektu do komisji regulaminowej, w celu uzgodnienia

go z konstytucją. P. wicemarszałek: Z prawa tego nie skorzystam.

Pos. Stypułkowski (Klub nar.) oświadcza, że wobec tego Klub nar. głosować będzie przeciwko projektowi ustawy i wyraża nadzieję, że może senat naprawi jej błędy. Po przemówieniu referenta — projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Pod koniec posiedzenia p. marszałek udzielił głosu pos. Kulisiewiczowi dla zmiany osobistej. W odpowiedzi na zarzuty, podniesione przez pos. Róga, odczytał on decyzję sądu, umarzającą śledztwo w sprawie oskarżeń, poczynionych mu jako burmistrzowi m. Błonie oraz pismo komisji wojewódzkiej, zawierające dodatnią ocenę jego działalności.

Pos. Grünbaum (Klub żyd.) zastrzegł się przeciwko decyzji marszałka Sejmu, skreślając w jego przemówieniu ustęp, w którym powiedział, że oświadczenie swe składa w imieniu żydowskiej rady narodowej.

P. marszałek wyjaśnił, że wcale nie zamierza skreślać tego ustępu, ale zastrzeżenie się przeciwko składaniu przez posłów oświadczeń w imieniu nieistniejących ugrupowań.

Na tem o godz. 9-jej obrady zakończono. Następane posiedzenie odbędzie się w środę o godz. 4-jej po południu.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”
Dziś i dni następnych.
Film nad film! — Przebieg nad przebiegiem!
Pieknol — Grozi! — Potęgi! — Realizm!
zawiera wielki, oszałamiający, film z życia pionierów cywilizacji amerykańskiej

DROGA OLBRYMÓW
Gigantyczny dramat z dzieł osadników amerykańskich w 12 olbrzymich aktach. Reżysjer gen. aliego R. Walsha. Wersja francuska.
W rolach: JOSEPH HEDERLING, GASTO GL-SS i EL. BREADEL.
„Droga Olbrzymów”, to film, który otrzymał „Wielką Nagrodę” Stanów Zjednoczonych i „Droga Olbrzymów” aktor młodych i pięknych. „Droga Olbrzymów” to film, w którym nie ma udziału 15, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150, 160, 170, 180, 190, 200, 210, 220, 230, 240, 250, 260, 270, 280, 290, 300, 310, 320, 330, 340, 350, 360, 370, 380, 390, 400, 410, 420, 430, 440, 450, 460, 470, 480, 490, 500, 510, 520, 530, 540, 550, 560, 570, 580, 590, 600, 610, 620, 630, 640, 650, 660, 670, 680, 690, 700, 710, 720, 730, 740, 750, 760, 770, 780, 790, 800, 810, 820, 830, 840, 850, 860, 870, 880, 890, 900, 910, 920, 930, 940, 950, 960, 970, 980, 990, 1000.

Wstępnie dla młodzieży dozwolone! Ceny najniższe od 1 zł. Przedstawienie rozpoczyna się w niedzielę i święta o 3, w soboty o 4, w pozostałe dni o 5 p. p.
Ostatni seans o 8.30 wieczorem.

Pragnie udostępnić wszystkim bezpłatnie najświetniejszego filmu świata — dziś, my od dziś do piątku 19.32. godziennie jeden seans o godzinie 3-jej po południu

QUO VADIS...?
wg powieści Sienkiewicza. Nowe wid. dźwiękowe
W roli Kerona Emil Jannings.

Wstępnie dla młodzieży dozwolone. Krzesła part. na dzienny seans tylko 50 gr. Miejsca w loży 1 zł.

Konferencja rozbrojeniowa w Genewie

Przemówienia delegatów: Kanady, Łotwy i Węgier.

Genewa. — Konferencja rozbrojeniowa kontynuowała wczoraj dyskusję generalną. Na wstępie przewodniczący konferencji, Henderson, wezwał delegacje, które miały zamiar przedstawić konkretne propozycje, do złożenia ich w formie oddzielnych memorandum, o ile możliwości w formie tablic. Pierwszy przemówił delegat kanadyjski, Berley, który oświadczył, że rząd kanadyjski popiera wszelkie propozycje, zmierzające do zmniejszenia i redukcji zbrojeń.

Po nim zabrał głos łotewski minister spraw zagranicznych, Zarine, który wyraził sympatię rządu łotewskiego dla propozycji francuskich, w szczególności dla idei stworzenia armji międzynarodowej, jak również zakazu pewnych kategorii zbrojeń. Delegat łotewski zapowiedział, że poprze wszelkie projekty, któreby realizowały zasady traktatów wzajemnej pomocy z 1923 roku i protokołu genewskiego.

Trzecim mówcą był delegat Węgier, Apponyi, który podkreślił specjalną sytuację swojego kraju, rozbrojonego na podstawie traktatów i pozbawionego in-

strumentów obrony narodowej. Hr. Apponyi spodziewa się, że kompletna realizacja zasady paktu usunie z czasem tę sytuację, która jest nieznośna dla narodu węgierskiego. Delegat Węgier uważał do niedawna, że konferencja zbiera się w nieodpowiednim momencie, obecnie dochodzi do przekonania, że się omylił, gdyż dotychczasowa debata przyniosła szereg użytecznych przyczynków do powodzenia konferencji.

Delegat węgierski nie może przyjąć całości projektu konwencji, opracowanego przez komisję przygotowawczą, ale nie sprzeciwia się, by stanowił on ogólne ramy prac konferencji.

W konkluzji hr. Apponyi sformułował postulaty węgierskie, które zmierzają do zapewnienia wszystkim równego prawa do minimum zbrojeń, dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodu, oraz do zakazu pewnych ofensywnych kategorii zbrojeń. Apponyi nie domaga się natychmiastowej realizacji postulatów węgierskich a jedynie uczynienia pierwszego kroku w tym kierunku.

Projekt reformy ustroju szkolnego

przyjęty przez komisję w drugim czytaniu.

Warszawa. — Sejmowa komisja oświatowa zakończyła wczoraj drugie czytanie projektu ustawy o ustroju szkolnictwa. Omawiano postanowienia przejściowe, końcowe, tudzież wstępne projektu ustawy. W postanowieniach przejściowych art. 53—55 mieszczą się pełnomocnictwa ministra w zakresie zmian obowiązujących ustaw i przepisów szkolnych.

Pos. Kornacki (Klub Nar.) wyraża zaniepokojenie, że art. 53 przedłożenia ministrowi prawo realizowania w 6 lat nowej organizacji szkolnictwa.

Art. 55 pozwala mu zmienić w drodze rozporządzeń wszelkie obowiązujące obecnie ustawy i rozporządzenia w sposób, jaki okaże się dla niego niezbędny do wprowadzenia w życie nowego ustroju i przystosowania do niego dotychczasowych przepisów.

Co do art. 55 mówca zgłasza poprawkę, ażeby okres 6-letni dotyczył tylko szkół państwowych i publicznych i ażeby szkołom prywatnym i samorządowym, które i tak będą się dostosowywały do nowego ustroju, gdyż...

obecnie w ciężkiej sytuacji finansowej. Udzielenie szerokich pełnomocnictw ministrowi, aż do zmiany ustaw obowiązujących w dziedzinie, jest ze względów konstytucyjnych niedopuszczalne. Sprawy szkolnictwa są zbyt ważne, ażeby przedstawicielstwo narodu miało być pozbawione głosu. Przy tak sformułowanym artykule, cały dorobek ustawodawstwa polskiego zostałby przekreślony i wytworzyłaby się w szkolnictwie niedopuszczalna płynność przepisów, gdyż każdy następny minister będzie miał prawo zmienić rozporządzenie swego poprzednika, gdy tymczasem szkoła może się rozwijać racjonalnie w warunkach ustalonych na dłuższy okres czasu. Dla tego Klub Narodowy wnosi o skreślenie art. 55, który zagraża również autonomii szkół akademickich.

Pos. Sommerstein zgłasza analogiczny wniosek co do art. 55. Takie samo stanowisko zajmuje pos. Wętykanowicz (Ukr.).

Wicemin. Pieracki oświadcza, że skreślenie art. 55 uniemożliwiłoby wprowadzenie w życie projektowanego ustroju szkolnictwa, gdyż najpierw trzeba by przeprowadzić kodyfikację ustawodawstwa szkolnego w Polsce i zniewolizować wszystkie ustawy, obecnie obowiązujące, na co nie ma czasu. Sejm poza szkolnictwem ma przecież wiele do zrobienia w dziedzinie ustawodawstwa. Na poparcie stanowiska rządu mówca przytacza przykłady, iż Sejm w pierwszych latach niepodległości udzielał pełnomocnictw, jak również w okresie pomajowym.

Minister oświadcza się przeciw wydzielaniu szkolnictwa prywatnego i samorządowego z art. 53, gdyż 3/4 szkolnictwa średniego stanowią szkoły prywatne, a przecież najważniejsze zmiany, projektowane w tej ustawie, dotyczą szkolnictwa średniego.

Pos. Stefan Dąbrowski (Klub Nar.) uważa, że w okresie przedkonstytucyjnym sejm mógł udzielać tego rodzaju pełnomocnictw, obecnie jednak powinno się tak ważne zagadnienia załatwiać wyłącznie w drodze ustawodawczej. Jego zdaniem art. 55 grozi także naruszeniem autonomii szkół akademickich, gdyż nie są one wyraźnie z tych pełnomocnictw wyłączone.

Wicemin. Pieracki jest zdania, że art. 55 nie obejmuje szkół akademickich, gdyż sprawy odnoszące się do tych szkół zostały omówione w art. 51 i 52.

Referent pos. Smulikowski sprzeciwia się poprawkom Klubu Narodowego. W głosowaniu poprawki te odda głos.

Przyjęto tylko poprawkę d-ra Sommersteina, dotyczącą zasad zakładania szkół powszechnych.

W art. 57 przyjęto poprawkę referenta Smulikowskiego, wyłączając szkoły sanitarne z pod działania ustawy. Do art. 9 przyjęto poprawkę referenta, że z chwili wejścia w życie ustawy w miarę reorganizowania szkolnictwa tracą równocześnie na podstawie rozporządzenia ministra oświaty wszelkie sprzeczne z nią przepisy ustawowe.

Następnie w dyskusji nad postanowieniami wstępnymi pos. Stefan Dąbrowski zażądał zmiany w tym kierunku, ażeby ustawa wyraźnie mówiła o wychowaniu religijnym i moralnym.

Przyjęto poprawkę ks. Czujki, ażeby wstawić wyrażenie, iż ustawa ma zapewnić obywatelom jak największe wyrobienie religijne, obok brzmienia istniejącego „moralne, umysłowe i fizyczne”.

Trzecie czytanie projektu odbędzie się na posiedzeniu komisji w środę.

TELEGRAMY

ZNAMienne OŚWIADCZENIE.
Tokjo. — Przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. oświadczył, że Japonia nie wystąpi z Ligi Narodów, jednakże do jej kroków w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie nie przykłada wielkiej wagi.

ALARMY WOJENNE W MOSKWIE.
Moskwa. — Moskwa żyje pod znakiem pogłosek o bliskiej wojnie. W związku z transportem maszyn z zachodu na wschód dla wielkich zakładów metalurgicznych i osłabieniem transportów żywnościowych do Moskwy, Petersburga i innych ośrodków przemysłowych, rozszerza się pogłoski, że pozostaje to w związku z przetruciem wojsk na Dalekim Wschodzie.

Niezwłocznie zaczęto w Moskwie czyścić zapasy żywności. Włoszczanie zaprzęśli dowozu produktów, na rynku zginęły produkty pierwszej potrzeby, a nawet chleb. Sklepy t. zw. komercyjne oblegane były przez nabywców, którzy

Ośmi i oczaruje wszystkich najpiękniejszy przebieg sezonu
KOCHANKA O PÓLNOCY
 z JANETKĄ MAC DONALD

zabijali wszelkie produkty spożywcze.

Z rozporządzenia władz sklepy komercyjne podniosły ceny na niektóre towary o 100 proc., najszybciej rozkupiono naftę, sól i cukier.

OFICEROWIE NIEMIECKI W ARMII CHIŃSKIEJ.

Genewa. — Dziennikarze japońscy kolportują w kuluarach konferencji rozbrojenowej nieoficjalny komunikat jednego z japońskich biur prasowych. Z komunikatu tego wynika, że wojska japońskie stwierdziły obecność zawodowych oficerów niemieckich w oddziałach wojsk chińskich. Oficerowie ci pełnią rolę instruktorów przedewszystkiem w artylerii chińskiej.

PORAŻKA JAPONCZYKÓW POD FORTEM WUSUNG?

Moskwa. — Agencja sowiecka „Tass“ donosi, że japoński atak na Wusung został w poniedziałek odparty. Wojska japońskie, które po przygotowaniu artylerii próbowały wziąć fort szturmem, zostały odparte przez Chińczyków przy pomocy ognia artylerii i karabinów maszynowych. Chińczykom udało się otoczyć i wziąć do niewoli oddział japoński.

Japończycy dają do zrozumienia, iż są gotowi czekać jeszcze 36 godzin, aby dać Chińczykom możliwość wycofania się. W przeciwnym razie przejdą oni w srodę do rozstrzygającego ataku.

MOSKWA DEMENTUJE POGŁOSKI O POROZUMIENIU Z JAPONIĄ.

Moskwa. — Urzędowa agencja „Tass“ ogłosiła komunikat według którego źródła miarodajne zaprzeczają w sposób kategoryczny wiadomości „Daily Express“ o tajnym porozumieniu pomiędzy Japonią i Rosją sowiecką, według którego Japonia otrzymała swobodę działania w Mandżurii i Mongolii.

NARADY DZIAŁACZÓW CHIŃSKICH.

Moskwa. — Dzienniki sowieckie podają, że w miejscowości Jukou odbywała się ważne narady politycznych i wojskowych działaczy chińskich z udziałem Csang-Kai-Szeka. Treść narad dotychczas nie jest znana. Przypuszczają jednak, że chodzi tu o kwestię likwidacji incydentu szanghajskiego.

WOJSKA ROSYJSKIE W SZANGHAJU

Londyn. — Wychodzący z Szanghaju organ emigracji rosyjskiej „Zaria“ donosi, że rada miejska koncesji między narodowych zwróciła się do emigrantów rosyjskich z propozycją utworzenia oddziałów białej gwardii. Projekt ten był powitany przez Rosjan entuzjastycznie. Wzorem oddziałów ma rozpocząć się w najbliższym czasie.

MOCARSTWA WYCOFUJĄ SIĘ Z POŚREDNICTWA W ZATARGU WSCHODNIM.

Genewa. — Ze źródła najlepiej poinformowanego donoszą, że wielkie mocarstwa zdecydowały się w obliczu ostatniego zaostrożenia się sytuacji w Szanghaju wycofać się z akcji pośredniczej w zatargu zbrojnym japońsko-chińskim. Zwolnienie nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów w ciągu najbliższych dwóch tygodni zdaje się być pewne. Decyzja ostateczna w tej sprawie zapadnie w ciągu najbliższych dni.

AMERYKA NA PACYFIKU.

Nowy Jork. — W dniu wczorajszym na wyspach Hawajskich odbyło się lądowanie 40-tysięcznej armii amerykańskiej. Lądowanie było uporowane manewrami. Wojska wysiadły pod osłoną dymów. Sztuczne chmury zasnuły miasto Honolulu i okolice w promieniu kilku kilometrów. Do wywołania zastony dymowej użyto 60 okrętów wojennych.

Prasa amerykańska przypuszcza, że obecność wielkiej floty amerykańskiej oraz potężnej armii na wyspach Hawajskich — wpłynie na Japonię otrzeźwiająco.

NEUTRALNOŚĆ FRANCJI.

Paryż. — „Le Figaro“, odpowiadając na pytania niektórych posłów lewicowych, domagających się czynnego wystąpienia Francji w obronie Chin, zaznacza, iż zadaniem Francji na Dalekim

Wschodzie jest obrona jej własnej koncesji i nic ponadto. Francja powinna zachować neutralność, każde inne stanowisko jest ryzykowne. Trzeba mieć na uwadze — pisze dziennik — ducha, jaki pod egidą Moskwy popycha całą Azję do działania przeciwko mocarstwom kolonialnym. Byłoby nieroztropnym osłabiać i podkopywać Japonię, to jedyną skuteczną barierę, która broni Francji i kolonii przeciwko zakusom Moskwy.

MROZY W POŁUDNIOWEJ FRANCJI.

Paryż. — Wzmoczenie się fali mrozu w departamentach środkowej i południowej Francji, w miejscowościach, gdzie nie spadły przednio śniegi, stwarza sytuację groźną dla przyszłych zbiorów. W rozmaitych miejscowościach nad Loarą termometr spadł do 25 stopni poniżej zera.

RADYKALNE PRADY W P. P. S.

Łódź. — W tych dniach odbyła się w Łodzi dorocznica konferencja międzydzielnicowa PPS., na której doszło do starcia między radykalnym i umiarkowanym skrzydłem. W skład zarządu nie wszedł tym razem cały szereg wybitnych przywódców partyjnych reprezentujących kierunek umiarkowany.

Nie wybrano prezidenta Ziemięckiego (b. pos. i dwukrotny minister), prezesa Rady miejskiej Holzgrabera, adw. Kempnera, Jana Hanemanna, red. Doickiego i in.

W skład nowego O. K. R. weszli natomiast przedstawiciele grupy radykalnej, a mianowicie wiceprez. Rapalski, ławnik Purdał i b. pos. Kowalski. Jest rzeczą zmienną, że wśród członków nowych władz partyjnych PPS., niema t. zw. inteligentów.

KRONIKA

Środa 17 LUTY
 Dzisiaj — Suche dni. Juljana ka-P. Jutro — Symeona b. i m.
 Wschód słońca o godzinie 6.56
 Zachód — 17.02
 Kalendarzyk historyczny:
 Złazczenie i przysięga Litwy na wierność w 1386 roku.

— Z chóru św. Cecylii w Rakowie Chór św. Cecylii w Rakowie pod opieką ks. proboszcza St. Niedzwiedzkiego przyjmuje zapisy na członków chóru. Osoby zamierzające w śpiewie chóralnym mieszanym i męskim zapisuje się w Kancelarii parafialnej.

— Zmiana dowódcy artylerii ciężkiej. Dotychczasowy dowódca Il-go dywizjonu 4-go pułku artylerii ciężkiej major Stanisław Monkiewicz został odwołany z tego stanowiska do dyspozycji władz wyższych. Następcą jego został major Rudolf Ostribansky z Torunia i w dn. 15 b. m. objął dowództwo II,4 p. a. c. w Częstochowie.

— Ze Zw. Pań Domu. Dzisiaj, w srodę, o godz. 5.ej po poł. w Sekretarjacie Zw. Pań Domu, Aleja Wolności 29; odbędzie się zebranie członkiń, które interesują się ogrodnictwem i zdobieniem balkonów, celem ustalenia kwestji poradni ogrodniczej, konkursu zdobienia balkonów itp. Na zebraniu p. Zofja Godziszewska-Kanczewska wygłosi pogadankę p. t. „Wiosenne prace w ogrodzie — zakładanie inspektów“

Wejście dla nieczłonkiń na powyższą pogadankę 50 gr. Sekretarjat czynny od godz. 18-ej do 19-ej, przyjmując się zapisy oraz składki i zamówienia na elektroflux, który może być wypożyczony i nieczłonkiniom.

— Z teatru Kameralnego. We wtorek o godz. 7-ej m. 15 i 9-ej m. 15 wiecz. dwa przedstawienia wspaniałej rewji humoru, pieśni i tańca w 20-tu obrazach: „Rumba... Rumba“.

W srodę również dwukrotnie „Rumba... Rumba“.

— Propaganda ratownictwa przeciwgazowego w Polsce. Polski Czerwony Krzyż rozpoczyna obecnie szeroką propagandę ratownictwa przeciwgazowego. Działalność P. C. K. w tym zakresie opiera się na uchwałach międzynarodowej komisji ekspertów-prawników, odbytej w grudniu r. ub. w Genewie z inicjaty-

Reumatycy i cierpiący na bóle nerwowe!

Niżej w cierpiących na reumatyzm, podagrę bóle nerwowe nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż już tysiące udręczonych uzyskało swe zdrowie przy pomocy Togału. O swych doświadczeniach poczynionych z Togałem donoszą nam pan Z. Gąsioriewicz, Łódź, Piotrkowska 104, co następuje: Od dłuższego czasu cierpięłam na reumatyzm. Bóle te dokuczały mi do tego stopnia, że nie byłam w stanie ani chodzić, ani spać, ani też normalnie pracować. Próbowałem wiele rozmaitych środków, lecz niestety bezskutecznie. Dopiero po zażyciu tabletek Togału, uszały zupełnie te straszliwe bóle, kładąc wreszcie kres moim cierpieniom. Dlatego też gorąco polecam Togał wszystkim cierpiącym na reumatyzm i bóle w stawach. Podobnie jak p. G. donosi nam wiele tysięcy,

którzy przyjmowali Togał przy reumatyzmie, podagrze, rwaniu w stawach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniu i pokrewnych niedomaganiach. Tabletki Togału bowiem nietylko usmierniają ból, lecz w naturalny sposób usuwają pierwsiatki chorobotwórcze, zwalczając w zarodku te niedomagania. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach i, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy Togału nadsposobienie pomyślne rezultaty. Niezskodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeżeli tysiące lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów Togał ordynuje, to przecież każdy z pełnym zaufaniem ten środek zakupić może. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko Togału. Niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach.

DWA WYROKI ŚMIERCI ZŁAGODZONE NA DOŻYWIOTNE WIĘZIENIE.

Lwów. — W sądzie okręg. w Tarnopolu zakończyła się dwudniowa rozprawa w trybie dorocznym przeciw dwóm szpiegom, którzy działali na rzecz Sowieckiego, a to b. woźnemu urzędowi wojewódzkiego w Tarnopolu Janowi Świdarskiemu i Bolesławowi Korzeniowskiemu. — Obydwaj skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie, złagodzoną na dożywotnie więzienie. Oskarżał prok. Golebowski. Rozprawa była tajna.

Kursy Gimnazjalne

przyjmują zapisy kandydatów (ek) na nowe półroczne szkolne. Przygotowanie się na świadectwa z 3-4 5-6 klas gimnazjum, z 7 odd. szkoły powszech., matury, seminarjum, szkół technicznych i t. d. Nauka w godzinach wieczornych. **KONCZĄCYM WYDAJE SIĘ ŚWIADECTWA.** Kancelaria czynna jest od godziny 6-7 wieczorem, Kościuszki Nr 8, brama lokal p. Ligęzowski.

konwencji, ograniczenia zakazu bombardowania ludności cywilnej podczas wojny itd. Akcja P. C. K. zmierza do poparcia działalności międzynarodowego komitetu Czerwonych Krzyży w dziedzinie uświadamiania szerokich mas przed straszliwymi skutkami wojny gazowej.

Opieka nad dziećmi emigrantów.

W ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyła się konferencja międzyministerjalna w sprawie opieki nad pozostałymi w kraju dziećmi emigrantów polskich, którzy wyjechali do Francji. W konferencji wzięli udział przedstawiciele ministerstw spraw zagranicznych i oświaty, oraz Urzędu Emigracyjnego i Towarzystwa Emigracyjnego.

W wyniku obrad postanowiono, że Towarzystwo Emigracyjne zajmie się rozłożeniem opieki nad dziećmi emigrantów i zainteresuje tą akcją instytucje emigracyjne. W szczególności wśród dzieci emigrantów przeprowadzona zostanie selekcja i dzieci mniej zdolne kierowane będą na krótkie kursy zawodowe, aby miały jaknajszycie możliwość samodzielnego zarobkowania. Ponadto postanowiono podjąć starania, aby dzieci emigrantów, uczęszczające do szkół prywatnych, przeniesione zostały do szkół państwowych, w których zwolnione są od

Święto Papieskie w Częstochowie

Z uroczystego obchodu 10-jej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI.

W ub. niedzielę staraniem specjalnego Komitetu odbył się w naszym mieście uroczysty obchód ku czci Ojca św., Piusa XI, z okazji 10-jej rocznicy Jego koronacji. — Zgodnie z programem o godz. 10-jej i pół r. w I Alei uformował się do organizacji katolickich, Stow. Młodzieży i t. d. pochód, który z krzyżem i sztandarami na czele wyruszył do Katedry na uroczyste nabożeństwo. Podkreślić należy, że pomimo mrozu pochód wypadł imponująco, dzięki dużemu udziałowi organizacji i wiernych.

pałem przez zgromadzonych. Następnie chór jasnogórski pod bat. tą dyr. A. Drobia odśpiewał z akompaniamentem zespołu muzycznego piękną, majestatyczną „Kantatę na cześć Papięstwa“ układu prof. L. Wawrzynowicza. Chór jest wspaniały, wyćwiczony znakomicie i rozporządzający świetnym materiałem głosowym, to też huczne oklaski były prawdziwie zasłużone.

Nabożeństwo pontyfikalne w Katedrze celebrował J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina w asyście licznego duchowieństwa, piękne zaś kazanie o kierunkach działalności Ojca św. Piusa XI i Jego szczególnej umiłowaniu Polski wygłosił ks. prałat M. Nassalski. — Na nabożeństwie tem obecni byli przedstawiciele władz rządowych i komunalnych, wojskowych, instytucji społecznych, stowarzyszeń katolickich świeckich i religijnych. Katedra była przepełniona tłumami wiernych.

Dłuższą prelekcję na temat: „Pius XI na tle chwili dzisiejszej“ wygłosił prof. K. Jędrzejewski, redaktor „Dobrej Prasy“ z Płocka. Znakiem mowa z talentem przedstawił obecne wydarzenia dziejowe, a na tle zalamującego się w ogniu walk, chyłącego się do ruiny ekonomicznej świata ukazał wyrastającą przez swą działalność i wskazania postać Papięstwa Piusa XI. Działalność ta ujawniła się w podjętej na olbrzymią skalę Akcji Katolickiej i prowadzonej według wskazań encyklik „wydanych w ciągu dziesięciolecia Pontyfikatu Piusa XI. Przechodząc do omówienia tych encyklik, prelegent podkreślił, że bodaj najważniejszą z nich jest encyklika o wychowaniu młodzieży chrześcijańskiej. Do tej encykliki zairzej winni ci, co budują ustrój świata, a znajdują tam źródła mądrości, płynące z praw Chrystusowych. Dwie encykliki, o wychowaniu młodzieży i o małżeństwie, stanowią całość, wskazującą na rodzinę, jako na komórkę społeczną, na której opierać się winna struktura państwa. Realizując zaś hasła przypomniane i pogłębiane przez Piusa XI encykliki Leona XIII, wiele zagadnień społecznych możnaby rozwiązać według sprawiedliwości chrześcijańskiej. — Wszystko to jest tylko jedną częścią działalności Ojca św., ponadto bowiem, widząc wzbierające fale nawałnicy wschodniej, które grożą zagładą cywilizacji, posyła On tam, do dzicy czy pogan, swoich misjonarzy, rekrutując ich zastępy z pośród

Wieczorem o godz. 7-ej w pięknie udekorowanej sali „Panoramy“ odbyła się uroczysta Akademia ku czci Ojca św., Piusa XI, którego podobizna widniała na reżisie iluminowanej estradzie wśród zieleni i barw papieskich. Na Akademii przybyli wszyscy przedstawiciele władz, obszerna sala zaś wypełniona była niemal całkowicie przez publiczność z przewagą sfer inteligencji.

Przybywającego protektora Akademii, J. E. ks. Biskupa dr. Kubinę, powitał chór jasnogórski hymnem „Ecce Sacerdos Magnus“, poczem zażął Akademię prezes Akcji Katolickiej, dr. L. Wasilewski, a podkreśliwszy w przemówieniu swoim trapiące świat klęski społeczne oraz smutne wydarzenia, wskazywał na zbawienną działalność Papięstwa Akcji Katolickiej, Piusa XI, ku czci którego wznosił okrzyk, podchwycony z za-

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO“
 Cenę miejsc zwykłe od 1 do 2 zł.
 Początek seansów o 5 p. p. Sala ogrzana. Ostatni seans o 9.30 w.

Od wtorku, 16 lutego br. **JOHNEM GILBERTEM** w roli głównej, według znanej powieści **Gaston Leroux** w dalszej obsadzie ról: **LEILA HYAMS, LEWIS STONE, JAN KEITCH** i inne gwiazdy wytw. „Metro-Goldwyn-Mayer“ Człowiek, który wędruje samotni — dla kogo? — niema niemożliwość to „Chari-Bibi“, bohater tego filmu **JOHN GILBERT**. **Widmo szubienicy! Niewinnie skazany! Rehabilitacja!**

Anons Już wkrótce pierwszy polski film 100% mówiony i śpiewany **Ułani... Ułani... Ciepły malowani...** z **Zulą Pogorzelską, Krakowskim, Dymszą i Walterem** na czele.

GIERAS W „BOMBIE” HO, HO!

tubylców, aby tem skuteczniej nieśli kulturę religijną. — W odniesieniu do naszego kraju Ojciec św. lepiej ocenia miśję Polski, niż wielu naszych krótkowidzów, bo On widzi, że Polska będzie albo przedpołem Moskwy, albo przyczółkiem cywilizacji chrześcijańskiej. My to musimy zrozumieć, iść się współpracy z Akcją Katolicką, bo inaczej sami sobie będziemy winni. Dlatego najlepszym holdem dla Ojca św. w 10. lecie Jego koro- nacji będzie wytrwała praca i odnowie- nie naszego katolicko-rycerskiego słu- bowania: Ojciec św., czuwamy, walczymy, idziemy naprzód i zwyciężamy. — Hu- czne oklaski były nagrodą dla prelegenta za piękną referat.

Następnie zabrał głos J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, który w krzepiących słowach natchnął otuchą zgromadzonych, a stwierdzając, że świat ma zawsze takich Papieży, jakich potrzebuje, podkreślił, że Pius XI jest właśnie Papieżem na dzisiejsze czasy, bo gdy wszystko się lamie, On ze śmiałością działa, rozwija się, ga- dania, daje wskazania. My pójdźmy za nim wszyscy, a Częstochowa, za- wsze wierna, i nadal krynica ducha bę- dzie, u nas najszersze rozmiary przyjmie ta Akcja Katolicka, według której budo- wać mamy nowy świat przyszłości. Mi- sją Polski jest, aby Ona najwięcej ducha i siły przelała w przyszły świat, na któ- rym zapanuje Królestwo Boże. Pracować musimy w tym kierunku wszyscy, wszy- stki bowiem w duszach odczuwamy, że tak dalej żyć nie można. Łącząc się mu- simy w tej pracy z Ojcem św., iść na- przód pełni wiary i optymizmu. — Na- stępnie J. E. ks. Biskup zaproponował wysłanie depeszy holdowniczej do Ojca św. w imieniu katolickiej Częstochowy i całej diecezji z podziękowaniem za en- cykliki i przyrzeczeniem pracy dla Kró- lestwa Chrystusowego na ziemi, a od- czytany tekst depeszy zgromadzeni przy- jęli oklaskami. — Wreszcie J. E. ks. Bi- skup zakomunikował, że Ojciec św., do- ceniając pracę Akcji Katolickiej w de- cezji częstochowskiej, wyraził podzięko- wanie i wyróżnił kilką osób świętych i duchownych, a m. in. z pośród obecnych w Częstochowie: mianował swoim tajnym szambelanem dr. L. Wasilewskiego, pre- zesa Akcji Katolickiej, za owocną dzia- łalność, oraz odznaczył krzyżami „Pro Ecclesia et Pontifice”: ks. kanonika A. Grochowskiego za pracę misyjną, ks. W. Mondrego, redaktora „Niedzieli”, za pracę literacką i ks. Z. Sędzimira, dyrekto- ra Akcji Katolickiej, za pracę organiza- torską. Wracając dekrety Stołicy Apo- stolskiej, J. E. ks. Biskup dokonał de- koracji odznaczonych, którzy, dziękując, wygłaszali krótkie przemówienia.

Po przerwie nastąpiła część wokalnomo- muzyczna Akademii. Na wstępie dobo- rowy kwintet: pp. M. Chorzeński (skrzyp- ce), Krzyżowski (skrzypce), P. Malc (fortepian), P. Raczynski (altówka) i Be- łof (kontrabas), odegrał Preludjum z op. „Traviata” — Verdi’ego, Taniec słowiań- ski — Dworzaka, Poloneza „Wirusy” — Falla, Marsza Sobieskiego — Millera i zmuszony był do bisowania, p. I. Kraw- czykowska ładnie zadeklamowała dwa utwory: „Urbi et Orbi” oraz „Pax Chri- sti in Regno Christi” — ks. A. Wróblew- ski; wreszcie znakomity chór jasnogór- ski odpiewał: „Tu es Petrus” — Hal- lera i „Domine saluum fac” — ks. Gru- berskiego. Wszyscy wykonawcy byli hu- cznie oklaskiwani.

W zakończeniu, złożony podzięko- wanie przedstawicielom władz, ducho- wieństwu i wszystkim obecny za przy- bycie, a wykonawcom za czynny udział, prezes dr. Wasilewski zamknął Akade- mję. — Publiczność opuszczała salę w nader podniosłym nastroju.

— **Bezpłatne wypożyczenie maszyn betoniarńskich.** Dowiadujemy się, że Po- wszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajem- nych zaopatrzył prawie wszystkie Wy- działy Powiatowe b. Kongresówki, Kre- sów Wschodnich, a częściowo i Mało- polski w formy do wyrobów pustaków, da- chówek cementowej i kregów studzien- nych. Formy te Wydziały Powiatowe zu- żytkowały we własnych betoniarńkach, bądź też wypożyczają bezpłatnie pra- gącym się ogniotwórczą zabudować. Zainte- resowani winni składać podania o wypo- życzenie maszyn do odpowiednich Wydzia-

Wybuch „Bomby” na ul. Kilińskiego

Teatr Miejski „KAMERALNY” — dyr. J. Otrebski i A. Piekarski
INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE OTWARCIE WIELKIEJ REWJI p. l.
„BOMBA”
 We wtorek 17 lutego i dni następujących Warszawski kabaret komików, prezentuje wielki program humoru p. l.
RUMBA... RUMBA...
 przegląd najnowszych przebojów stolicy. Wielka rewja w 2-eh częściach 20 obrazach. W wyk. czołowych artystów teatrów „Morskie Oko”, „Qui pro Quo” w Warszawie. Na czele zespołu:
ROMUALD GIERASIEŃSKI
 król humoru, najpopularniejszy komik polski
JERZY WELIN art. teatru „Morskie Oko” znakomity piosenkarz groteskowy
Muszka Zelska art. teatru „Morskie Oko” święta piosenkarka, Aleksander Suchcicki art. teatru „Morskie Oko” polski Chevalier, Taśa Puchalska primadonna operetki Krakowskiej, Ewa Perówna art. teatru „Morskie Oko” święta piosenkarka, Zygmunt Rosiljano tancerz teatru „Morskie Oko” — i scen zagranicznych, Zula Sokółowska święta art. komedjowa, Edward Rewski art. teatru „Ananas” — świętny komik, Tamara tancerka teatru „Qui pro Quo, oraz zespół taneczny Bomba Girls
 Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.15 wiecz. w niedziele i święta o 3 pp., 5 pp. i 7.15 wieczorem.
 Abonamenty ważne z dopłatą. Mimo wielkich kosztów ceny miejsc nie są zbyt wygórowane od 1 zł. do 5 zł., na popołudniowe niższe. Nowe dekoracje! Orkiestra współczesna.
 Dyrekcja artystyczna: Jerzy Welin. Imprezator: Eug. Boiski, Warszawa.

łów Powiatowych.
 Kwestia rozwoju racjonalnego budownictwa w Polsce natrafia stała na ogrom- ne przeszkody, których przyczyną w du- żej mierze jest wysoka cena dobrych ma- teriałów budowlanych, bynajmniej nie- stosowana do zdolności nabywczej lud- ności. To też umożliwienie ludności za- opatrzenia się w formy wypożyczone przez Wydziały Powiatowe ma ogromne zna- czenie, gdyż w ten sposób pragną się zabudować wyrobić sobie sam pierwszo- rzędny i niezwykle tani materiał budo- wany, jakim jest pustak, dachówka ce- mentowa i cembrowina.

Niemniej ważną wiadomość podajemy czytelnikom w związku z powyższymi sprawami, a mianowicie, że Związek Fa- bryk Cementu (Warszawa, Czackiego 1) zorganizował sprzedaż maszyn do wyro- bu wyżej wspomnianych materiałów na 2-letnie spłaty bezprocentowe i postarł się jednocześnie o obniżenie o 30 proc. ceny tych maszyn drogą specjalnych umów z produkującymi je krajowymi fa- brykami.

Rewja stołeczna na gościnnych występach w teatrze Kameralnym.

W ub. poniedziałek rozpoczęły się w teatrze Kameralnym codzienne występy rewjowego zespołu pierwszorzędnych ar- tystów stołecznych z pod znaku lekkiej Muzy z pp. Gierasieńskim, Welinem, Suchcickim, Sokółowską i Zelską na czele. Doborowy zespół, liczący 14 osób, daje co wieczór dwa przedstawienia, które, jak sądzić z poniedziałkowej premiery, stanowić będą nielada atrakcję dla Cze- stochowy.

Na obszerny i starannie dobrany pro- gram składają się najnowsze skececi po- senki, grane i śpiewane w stolicy, nada- wane przez radio, nagrywane na płytach gramofonowych, jak: „Siboney”, „Rum- ba”, tango „Czy ty wiesz moja mała?” i t. p.

Z pośród wykonawców na pierwsze miejsce wysuwa się, oczywiście, niez- równany humorysta p. Gierasieński, któ- ry ten jest dla Warszawy, czem p. Or- liński dla publiczności częstochowskiej — siewcą humoru na jowialnej glebie, zbierającym niemal po każdym zdaniu wdzie- czne pokłosie oklasków.

W pierwszej części programu wystę- puje on z monologiem, tryskającym ra- kietami aktualnych dowcipów, oraz w charakterystycznym skecu: „Będzie woj- na”, a w części drugiej w zabawnej ro- li plajutowego tancerzka. Utalentowany autor i piosenkarz p. Welin zbiera zasłużone brawa za udatną parodję „Chóru Dana” i piosenki charakterysty- czne. Piękna, zarówno jak i brzydka, czaruje swym głosem i pełną grac- ją postawą p. Suchcicka w repertuarze m- dnych piosenek, tworząc bardzo miły i zgrany duet z p. Marią Zelską.

Świetna para baletowa z „Morskiego Oka” duet Rossigliano produkuje się w tańcu indyjskim i w akrobatycznym wal- cu angielskim.
 Całość programu dopełniają występy pełnej wdzięku i artystycznej finezji kup- lecistki p. Sokółowskiej, tudzież piosky choreograficzne czterech girls, które za- równo z powodzeniem występują w ro- lach chórzystek, a także w popisach so- lowych.

Licznie zgromadzona publiczność na obu wy- stępach poniedziałkowych nie

szczędziła oklasków dla całego zespołu wykonawców, którzy wstępnym bojem zdobyli bezsporne uznanie miejscowych mecenasów sztuki. Podczas przerwy zgo- dnym chórem ustalono mniemanie, że w tak ciężkich czasach, jakie obecnie prze- żywamy, jedynie sztuka lekka może li- czyć na pewne szanse powodzenia.

Ha, może to i racja — dziś bowiem na- wet ze złotego humoru trudno wykre- szyć nikłąw złotówkę, a o ile komus uda się wreszcie taka magiczna operacja, to i tak niedługo się cieszy owar ceną mo- neta, gdyż zaraz mu ją zabierze sekse- strator za podatek obrotowy, w myśl ak- tualnej dewizy finansowej: co ze skarb- u powstało, do skarbu powraca. Oczywi- ście, trudno przy takim regimie egzysto- wać również i teatrom rewjowym. (b).

Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 16 na 17 bież. miesia- ca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27. — **Zapomogę przegral w „trzy karty”.** W dniu 15 bm. zameldował policyjny Józef Buczwald (Bociania 2), że tegoż dnia, gdy powracał z baraków miejskich, gdzie o- trzymał zapomogę, na ulicy Nowokielec- kiej dwaj osobnicy wciągnęli go do oszu- kańczej gry w „trzy karty” i w rezulta- cie przegral 30 zł. Dochodzenie prowadzi się.

Ucieczka aresztanta na ul. Katedralnej.

Jak donosiliśmy, dzięki energicznemu dochodzeniu policja śledcza zdołała wy- kryć i ująć szajkę 5-ciu włamywaczy, któ- rzy dokonali kilku kradzieży przy ul. Wieluńskiej m. in. w aptece p. Lesińskiej. W skład tej szajki wchodził m. in. dwaj bracia Wiczorekowie, Józef i 15-letni Zygmunt.

Wczoraj o godz. 4-iej po poł. trzej aresz- tanci, wśród których znajdował się Zygmunt Wiczorek, po przesłuchaniu wraca- li pod eskortą do więzienia. Byli skuci ze sobą kajdankami za ręce. Nagle gdy znaleźli się na ul. Katedralnej, Zygmunt Wiczorek jakimś niepojętym sposobem zdołał zwolnić rękę z kajdank i rzucił się do ucieczki w stronę Nowego Rynku, pozostali zaś aresztanci rozbiegli się w różnych kierunkach. Eskortą policyjną, widząc licznych przechodniów, na ulicy i bojąc się zranic kogoś, nie użyła broni palnej, a w pościgu ujęła tylko dwóch zbiegów, Wiczorek bowiem dobiegł do Nowego Rynku i tam zmieształ się z tłumem.

Policja zarządziła dalsze poszukiwania zbiega, któremu zdumiewające napozór wytrwanie się z kajdanek udało się dzięki temu, iż z humanitarnych względów wobec mrozu skuty był bardzo słabo.

— **Pożar w Wancerzowie.** W dniu 14 bm. o godz. 16-iej na szkodę Antoniego Bartnika, zam. w Wancerzowie, spałił się dach na szopie, wart. 30 zł. Pożar powstał od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

— **Pobita na ulicy.** Hader Aniela (Da- browskiego 8) zameldowała policji, że na ul. Aleja Wolności pobita została przez Stanisława Mareadowskiego, zam. przy ul. Focha. Dochodzenie w toku.

— **Kradzież palta z szatni.** Jan Mat- czak, zam. w Poraju zameldował policji, że z szatni na kursach przy ul. Narutowi- cza 30 skradziono na szkodę jego siostry palto damskie, wart. 20 zł. Dochodzenie w toku.

Cukier krzepł „Bomba” lepiej

Ostatnie wiadomości. ILLU JAPONCZYKOW ZGINĘŁO POD SZANGHAJEM?

Szanghai, 16.2. — Minister japoński No- mura stwierdził oficjalnie, że w walkach pod Szanghajem straty wojsk japońskich wynoszą dotychczas 80 zabitych i 450 rannych.

BOMBA W BAZYLICE ŚW. PIOTRA.
 Rzym, 16.2. — Prasa włoska donosi, że onegdaj w Bazylce św. Piotra, w pobli- żu grobowca Papieża Innocentego II zala- ziono pozostawioną paczkę. Po otwarciu jej w dniu wczorajszym okazało się, że by- ła to bomba o znacznej sile wybuchowej.

REWOLUCJA W KOSTARICE.
 Panama, 16.2. — Według doniesień z St. Jose w republice Kostaryca wybuchła rewolucja. W czasie walk ulicznych wiele osób zginęło lub odniosło rany. Zastępca prezydenta i minister finansów zostali uwięzieni przez powstańców. Minister spraw wewnętrznych schronił się do kos- zarz artylerji. Walki z rewolucjonistami trwają.

Nowy York, 16.2. — Donoszą z St. Jo- se: Rząd Kostaryki stwierdza, że rewolu- cja została doszczętnie stłumiona.

KARTOFLE ZA PODATKI.

Nowogródek, 16.2. — Z Wołynia do- noszą, że właściciel majątku Horodki Wo- czacki zaofiarował 100.000 kilogramów kartofli za zaległe podatki. Kartofle, zgo- dnie z obowiązującą instrukcją, będą prze- kazane komitetowi pomocy bezrobotnym.

— Nowy bank w Warszawie przyjdzie z po- mocą urzędnikom. Obecnie stworzono nową in- stytucję spółdzielczą — Kredytowa dla urzęd- niców pod nazwą Spółdzielczy Bank „Kredyt Ur- zędniczy” — siedziba w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 129.

Zadaniem Banku będzie udzielanie pożyczek urzędnikom państwowym, komunalnym, sanoo- rządowym i związkom o charakterze zrzeszeń pracowników w całym kraju. Pożyczki udzie- lano będą do wysokości 1500 zł. z oprocentowa- niem 11 procent w stosunku rocznym.

Bank oparty jest na kapitałach krajowych i zagranicznych, co umożliwia niesienie finanso- wej pomocy najszerszym rzeszom urzędniczym na normalny procent.

Kino-Teatr „MUZA”
 Dziś dni następujących. Niezapomniana tragedia, która rzęzi, się o świcie dn. 12 paźdź. 1915 r.
O ŚWICIE W rol. główn. Sybilla Thorndike
 Nad program Aktualności PATA.
 Szczegóły w afisz. Poz. o 5 pp. Weślcio od 50 gr.

REJESTRACJA PRZYBLAŁAK SIĘ
 pojazdów mechanicznych odbędzie się w dn. 22 i 23 lutego 1932 roku, przez Komisję Rej. wo- jew. Kieleckiego, która urzędować będzie od go- dziny 8.30 do 15.30 w lo- kalu — Stowarzyszenia Właścicieli Autobusów w Częstochowie, ul. Ga- ribaldiego 28, Tel. 207, która przyjmuje zgłosze- nia i udziela informacji do 18-iej. Rejestracja ta 15 do 18. Rejestracja ta jest już ostatnią w r. b. w Częstochowie. 368

PIWIARNIA
 w śródmieściu w do- brym punkcie do sprze- dania. Wiad. Pilsudskie- go nr. 17 mieszkania 24.

POTRZEBNY
 pokój z kuchnią z wy- ądami w śródmieściu. Oferty sklep „Gońca” przy „Mieszkańcu”. 370

ZGUBIONO
 kwit Lombardu № 10519

KUPIE
 codziennie 300 litrów mleka. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Mleko”.

600 ZŁOTYCH
 kto pożycz, celom fa- brykowania nowopoten- towanego wynalazku — otrzyma udział w zys- kach lub procenty. Oferty do sklepu „Gońca” sub. „Pożyczka”. 366

Dlaczego w całej Polsce używa się coraz więcej BATERIJ ANODOWYCH DAIMON?
 Bo: „DAIMON” to pojęcie najwięcej oszczędności i najlepszej jakości.
 Baterje anodowe DAIMON wskutek swej niezwykłej żywotności są nadzwyczajnie tanie w użyciu.



„Morskie Oko” w Częstochowie

Z odczytu ks. Murat

o Indochinach.

W ub. niedzielę, dn. 14-go bm. w sali kina „Nowości” urządzony staraniem Towarzystwa Przyjaciół Francji odbył się zapowiadany przez nas odczyt o Indochinach.

Na wstępie przemówił w imieniu Tow. Przyjaciół Francji w Częstochowie p. inż. Łazarski, dziękując księstwu za łaskawe przyjęcie zaproszenia do wygłoszenia odczytu w naszym mieście.

Następnie głos zabrała ks. Murat barwnie opowiadając w swym ojczymym języku o kulturze, sztuce i architekturze Indochin oraz zwyczajach jej mieszkańców. Żywoci i egzotyckości dodawał jej słowom nakręcony przez jej małżonka ks. Achilles Murat film, bardzo ciekawy w swych nader oryginalnych i autentycznych zdjęciach czy to wspaniałej świątyni Angkory, (której zaledwie część odtworzona była na wystawie kolonialnej w Paryżu w ub. roku), czy rytualnego tańca „świętych” tancerek, czy z polowań na grubego a licznego zwierza. — Ogólny podziw obok bogactwa i monumentalności struktury i rzeźby oraz egzotyizmu i różnorodności krajobrazu, — wzbudzały olbrzymie a posłuszne słonie i podróz w długich pirogach w nader wartkim prądzie rzeki przedzierających się wśród gęsto rozsianych a niebezpiecznych skał.

Odczyt ze względu na osobę prelegenta i jej małżonka, oraz ze względu na swój „egzotyczny” a ciekawy temat — wzbudził duże zainteresowanie wśród miejscowego kulturalnego społeczeństwa i zgromadził w jednej sali całą elitę naszego miasta.

Przemówienie wstępne p. inż. Łazarskiego brzmiało, jak następuje:

„Podróże! Nieznanne kraje! Oto magiczne słowa, których urokowi nie można się oprzeć. Już w zacisznym ognisku domowym zaczynamy nasze wędrówki w krainę bajek. Któż potem nie wybierał się do złotej ruiny i nie uciekał z Robinsonem na bezludne wyspy, nie wędrował przy blasku cudownej lampy Aladyna po wspaniałych pałacach Harun-al-Raszyda, albo z Guliwerem do krajów olbrzymów i liliputów.

Od wędrówek ludów, poprzez wojny krzyżowe, odkrycie Ameryki, do współczesnych wypraw przez gorącą Saharę lub lodowate biegunki ziemi, przeloty przez Atlantyk, ludzkość szuka zaspokojenia głodu, poznania świata, jego zjawisk, narodów, ich obyczajów, ich dorobku kulturalnego przez podróże.

Nic dziwnego, że podróżnicy zawsze wzbudzały i wzbudzają ciekawość i od głębokiej starożytności po dzień dzisiejszy otacza ich aureola sławy.

W Grecji czczono ich narówni z bohaterami i bogami. A dziś — też nie inaczej! Dość wspomnieć tryumfalne przyjęcie Lindberga w Europie i Ameryce. Częstochowa wita w tej chwili wielkich podróżników, znakomitych artystów i uczonych, w dostojnych osobach Księżnej i Księcia Achillesa Murat, którzy zamierzają do podróży odziedziczyli po swych znakomitych przodkach.

Istotnie pradziadkiem księcia był Joachim Murat, szwagier Napoleona, król Neapolu, nieustraszony wódz, wierny przyjaciel i towarzysz „Boga Wojny” w jego wyprawach na podobój świata. Potomkowie jego wyemigrowali do Ameryki, wrócili później do Francji, by osiedlić się w Magrelii na Kaukazie, skąd księżę Achilles Murat, po wybuchu wojny światowej podał do armii francuskiej; wstąpił do artylerji a później, jako lotnik brał udział w bitwach we Francji i Syrii. Generałem napoleońskim był także de Chasseloup-Laubat, pradziad księżnej, inżynier, który w roku 1807 kierował oblężeniem Gdańska.

Syn jego, Justyn Prosper, minister kolonii i marynarki za Napoleona III-go, położył duże zasługi dla kolonii francuskich a szczególnie dla Indochin, dokąd często



Przeciwko bólowi głowy, zębów i kończyn, przeciwko reumatyzmowi, grypie i wołgu wszelkim zaziębieniom zawsze najszybciej pomagają niezawodne tabletki Aspirin. Na każdej tabletkie i na każdym opakowaniu (po 20 lub 5 tabletek) znajduje się krzyżowy napis BAYER, który stanowi markę ochronną oryginalnej Aspiriny. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Rada lekarzów:
Złotna głowa, ciepłe nogi — od czasu do czasu tabletki oryginalnej Aspiriny.

jeździł ojciec księżny w towarzystwie swej córki.

Film, który za chwilę przeniesie nas w krainę cudów, jest rezultatem studiów księcia Murat z wychieczki naukowej, zorganizowanej do Indochin.

W imieniu Tow. Przyjaciół Francji w Częstochowie niech mi wolno będzie podziękować księżnej i księciu Achillesowi Murat za przyjęcie zaproszenia oraz za łaskawe wygłoszenie odczytu i wyświetlenie interesującego i pięknego filmu, panu Laroche, ambasadorowi Francji, który stale otacza troskliwą opieką i parciem nasze Tow., jak również „pan Lanciał, konsul francuski w Katowicach, pani i panu de Hagen za ugośczenie miłych i dostojnych gości. Panu właścicielowi tego kina za bezinteresowne odstąpienie nam sali, panu Klepackiemu za łaskawe pożyczenie mikrofonu, dzięki któremu odczyt przeniesiony będzie na głos, wszystkim dyrektorom i profesorom uczelni za specjalne przygotowanie młodzieży do odczytu o Indochinach. Dziękuję również całej prasie „częstochowskiej, która jak zawsze z największą życzliwością odpowiedziała na apel Tow. Przyj. Francji, poświęcając temu odczytowi interesujące artykuły i wzmianki i wreszcie wszystkim, którzy w urzędzeniu tego odczytu nam pomogli!

Księstwo Murat mieli pierwotnie zamiar wygłosić tylko jeden odczyt w Polsce w Warszawie. Niewątpliwie jednym z powodów, który skłonił ich do przyjazdu tutaj, było i to, że Częstochowa, ten polski Rzym, posiada jakiś niewypowiedziany urok, który od wieków ściąga rokrocznie setki tysięcy rodaków i obcych ze wszystkich stron świata. Prosimy, aby nasi dostojni goście zechcieli być naszymi ambasadorami po powrocie do Francji i w swych wędrówkach po dalekim świecie, szczególnie zaś w tym roku, jubileuszowym, który jest 550-ty od czasu zaistnienia cudownego obrazu — Matki Boskiej na Jasnej Górze.”

Z PORAJA

[Koresp. własna „Gońca Częst.”]

W niedzielę, 31-go z m. nauczycielstwo tamtejsze wraz ze Stow. Mi. Pol. urządziło w sali Strażackiej piękny obchód ku uczczeniu rotnicy Powstania styczniowego. Na całość wspomnianego obchodu złożyły się ładne popisy chórne i teatralne, program których ocenić należy przedewszystkiem ze względu na jego trafny dobór treści; o charakterze historycznym, tudzież wybitnie patriotycznym.

Obchód rozpoczął się słowem wstępnym, poczem najpierw działa szkolna pod batutą swego stałego dyrygenta p. nauczyciela J. Fazana odpiewała marsz Langiewicza z r. 1863 w układzie ks. Świerczka oraz Marsz obowozu T. Czermanowskiego, z kolei chór mieszany Stowarzystwa Mi. Pol. pod kierown. tegoż dyrygenta odpiewał: Marsz wojenny Moniuszki i Krakowiaka St. Kazury. Następnie nauczycielka p. M. Kosmalanka wygłosiła z uczuciem długi odczyt na temat Powstania Styczniowego, działa szkolna zaś deklamowała cały szereg wierszy, przyczem z osród tych wszystkich deklamacji na uwagę zasłużyła podniosła recytacja druchny Łuknaśówny o oddziałach powstańczych ks. Brzóski, będąca niejako uzupełnieniem tej części obchodu.

Bez wątpienia, że największą atrakcją tego obchodu był utwór sceniczny w po-

staci żywego obrazu: „Jak modlono się w Warszawie w r. 1863”, który ku niemałej rzetelnosci zebranej publiczności — przedstawił rozmodloną przed obrazem Królowej Korony Polskiej grupę osób, co złożyła, była niejako z przedstawicielami wszystkich ówczesnych warstw społecznych naszego narodu.

Wreszcie podkreślić tu trzeba, zasługi wszystkich chętnych do pracy społecznej osób, a nadeszłyście patrona Stow. Mi. Pol. ks. prob. A. Kanitocha z Choronia, który wspólnie z innymi najbardziej bodaj przyczynił się do zorganizowania tak pięknego obchodu narodowego, jest założycielem tamtejszego Stow. Mi. Pol., które coraz większą wykazuje żywotność. Jot.

Z KAMENICY POLSKIEJ.

W ub. wtorek z inicjatywy zarządu tamtejszej Straży Pożarnej odbyła się w Domu Ludowym wielka zabawa publiczna, która będąc niejako zakończeniem niepowrotnie minionego karnawału, przy nader licznym udziale publiczności oraz wśród tańców i miłego rozgwaru zakończyła się punktualnie w momencie, kiedy z wieży pobliskiego kościoła rozległy się donośne dzwony, ogłaszając nieubliżanie całej parafji, że karnawał się skończył, a wielki post nastał!... Podczas zabawy przygrywał orkiestry mieszane pp. Zajberta i A. Kołaczkowskiego. Zabawie przewodziła osobście przez Strażę Pożarną sędzia Bieloładek. Jot.

Bitwa o Czapei.

Korespondent „Petit Parisien’a” w Szanghaju donosi pod datą 7 lutego: Nowy żywół wszedł w grę w bitwie o Szapei Chodzi tu o samoloty chińskie których 13 przysłano z Kantonu, a 9 z Nankinu, tudzież samoloty z lotniska Hunzao pod Szanghajem, które dotychczas spoczywały spokojnie w hangarach.

W toku walk o Szapei Japończycy wznowili swoją taktykę z przedednia. 10 armat 35 centym., ustawionych w parku Hong-Kin, strzelało na okopy obronne chińskie w drugiej linii, imianowicie na umocnienia pozycji dworca towarowego Markham, tudzież na cmentarz kantoński, które są kluczem bitwy. Moździerze strzelające na dystans ognicznicy, były sprawdzone blisko linii i niszczyły domy fortyfikowane i barykadowane, a kiedy Japończycy uznawali za dostateczne ostrzeżenie, rzucali się z bagnietami na te przeszkody. Bardzo często Chińczycy cofali się pod tym naporem, ale powracali na swe pozycje, kiedy ogień artyleryjski ustał. Często również napór Japończyków zatrzymywali pożary. Wiele domów chińskich jest z drzewa, palą się więc niezmiernie szybko, a walcząca z obu stron muszą się cofać.

Co się tyczy strat, to trudno jest je do rzetelnie ocenić. Japończycy ogłaszają ogółem około 60 zabitych i 20 rannych, co się wydaje jednak cyfrą zbyt małą. 78-a dywizja chińska z Kantonu ma już przeszło 1000 ludzi wycofanych z bitwy. Nikt nie liczy cywilnych, ponieważ nie przywiązują do nich żadnej wagi. W liście strat swych Japończycy zapisali 2 Japonki, obwie ciężko ranne. Jedną z nich jest sanitariuszka, a drugą młoda panna z dobrej rodziny, która zaciągnęła się na ochotniczką w szeregi japońskie, służąc za przewodniczką oddziałowi wojsk w ulicach Szapei, które znała doskonale.

Tymczasem w koncesjach życie płynie

zwykłym trybem. W klubach nieustannie rozprawy i dyskusje, zmierzające do dowiedzenia się, kto zajmuje forty Wusung, które okręty japońskie niszczyły 5 bm., a bombardowały znów 6-go. W rzeczywistości jest tak, że skoro tylko Japończycy bombardują, Chińczycy uciekają. Wieczo rem zaś, gdy się wszystko uspokaja, powracają na swe stanowiska i rano znów strzelają z kartacznicy do okrętów japońskich, stojących na kotwicy w rzecz Yant-Tse-Kiang, poczem znów uciekają, skoro tylko Japończycy zareagują, nowymi wystrzałami.

Celem położenia tamy tej grze Japończycy 6-go b. m. wieczorem zajęli ruiny fortu. Nie przeszkadza to jednak Chińczykom rozpocząć znów znów swojej zwykłej strzelaniny z kartacznicy. Kilka pocisków chińskich upadło na koncesję, głównie na koncesję międzynarodową w pobliżu teatru działań wojennych. Kilku Chińczyków, a z nich jeden sędzia, jest raniomych. Pociski te, przeznaczone dla marynarzy japońskich padają na teren koncesji. Na koncesję francuską padają od czasu do czasu pociski, przeznaczone dla samolotów japońskich. Pociski te rzadko wybuchają w powietrzu, ale najczęściej o wiele, gdy już spadają na ziemię. Dnia 6 b. m. jeden z nich upadł w pobliżu konsulatu jeneralnego francuskiego w chwili, kiedy przejeżdżał samochód, oraz kilku kulisów popychał przed sobą łaczki, lub niosło ciężary jednego ze statków. Trzech kulisów odniosło rany. Inni, którzy nie zdawali sobie sprawy z tego wybuchu śmiertelnego pocisku, opowiadali, że jeden z Chińczyków, jadących samochodem rzucił bombę. Sądzone z początku, że był to zamach komunistyczny z samochodu, o czem nawet doniosły nad zwyczajne dodatki dzienników, ale policja francuska zbadała niezwłocznie odłamki pocisku i poznała że pochodzi on z armaty przeciw samolotowej z Nantao, dzielnicy chińskiej, sąsiadującej z koncesją francuską.

Ciekawe zjawisko

peknięcia skorupy ziemskiej pod Kielcami.

Onegdaj rozeszły się w Kielcach sensacyjne pogłoski o trzęsieniu ziemi, jakie w nocy z dnia 12 na 13 b. m. nawiedzić miało powiat jędrzejowski.

W sobotę w kieleckim sądzie okręgowym występował w pewnej sprawie p. E. Bekman, poważny obywatel m. Jędrzejowa, który w związku z tą sprawą, podał szereg niezwykle ciekawych okoliczności. Oto omawianej nocy o godz. 12-iej dała się słyszeć w całym Jędrzejowie potężna detonacja o sile wystrzału armaty. Ludność, zbudzona ze snu, była silnie zaniepokojona i nikt nie potrafił zdać sobie sprawy z przyczyny detonacji. Po upływie 2-eh godzin, w sobotę o godzinie 2-giej w nocy również silny huk wstrząsnął posadami miasteczka. Łatwo wyobrazić sobie wstrząsające zaniepokojenie ludności, zwłaszcza, że detonacje te połączone były z wstrząsami ziemi i powtórzyły się o godz. 4-iej i 5-iej tej samej nocy. Gdy tylko zaczęło świtać, p. Bekman wziął udział w ekspedycji, mającej na celu zbadanie przyczyny tych niesamowitych detonacji i rzeczywistie w bliskiej okolicy miasta stwierdzono w kilku miejscach głębokie bruzdy w ziemi, powstałe jakgdyby wskutek peknięcia skorupy ziemskiej. Tworzenie się tych bruzd było niewątpliwie przyczyną detonacji. Sprawa zmian na powierzchni ziemi poruszyła całą miejscową ludność.

Obok p. Bekmana, z kilku innych stron otrzymano potwierdzenie powyższego opowiadania. Sprawą tą zainteresują się niewątpliwie czynniki miarodajne, celem należącego jej wyjaślenia.

Starostwo w Jędrzejowie potwierdza również fakt detonacji. W rezultacie wdrożonych natychmiast badań stwierdzono peknięcie skorupy ziemskiej na gruncach Ludwinowa pod Jędrzejowem. Szczelina posiada 3 mtr. długości i ma szerokość dłoni. — Dalsze badania nad przyczynami tego zjawiska w toku.

Zima w pełni! Pomyśl o bezrobotnych! Oliary przyjmuje Komitet Społeczny Niesienia Pomocy Bezrobotnym:

- 1) w gotówce — sekcja finansowa p. dyr. Borucki w Banku Polskim,
- 2) w naturze — sekcja zbiórki p. dyr. Pruski w Zjednoczonym Banku Ziemiańskim.

Kino-Teatr „NOWOŚCI”
Dziś po raz ostatni!
ROK 1980
MALCZYSTWA PRZYŚLOŚCI
MIŁOŚĆ I MIŁOŚC I TANCE!!!
John Garrick, Frank Albertson i inni
Nad progę. Tygodnik Dźwiękowy Faza Akt. z cał. Świata.
Ceny miejsc od 30 gr. Szcz. w at. Faza. o 8 p. p.



Herbert Geriche, referent ministerstwa oświaty i kultury, mianowany został dyrektorem jednej z akademii sztuki w Rzymie.

Ze świata.

(X) Belgja zaciąga dwumiljardową pożyczkę wewnętrzną. Rząd belgijski za mierza wyłożyć do publicznej subskrypcji pożyczkę wewnętrzną w kwocie 2-ch miliardów franków, której głównym celem byłoby pokrycie deficytu budżetowego za rok 1931-32, obliczonego na 1.200 do 1.500 milionów franków. Zapisy na pierwszą transzę tej pożyczki w wysokości 1 miljarda franków rozpocząć się mają już w najbliższych dniach. Chcąc sobie zabezpieczyć powodzenie subskrypcji, rząd złoży parlamentowi wniosek o zmniejszenie wydatków i podwyższenie dochodów państwowych. Zmniejszenie rozchodów ma być uzyskane drogą redukcji pensji urzędniczych i emerytur o 10 proc., a zwiększenie dochodów przez podwyżkę podatków, (z wyjątkiem podatku gruntowego i giełdowego) — o 10 proc. i ceł przywozowych o 15 proc.

(X) Olbrzymia upadłość we Francji. „Prager Presse” donosi, że wszczęta została przymusowa ugoda sądowna w stosunku do jednego z największych towarzystw akcyjnych branży spożywczej — Societe des Economats du Centre z siedzibą w Clemon Ferrand. Niepokryte pasywa firmy, która posiadała ca. 1.200 oddziałów we wszystkich większych miejscowościach Francji, obliczane są na 50

do 60 milionów franków. Przewodniczący rady zarządzającej, Jan Defradas, na którego wpłynął szereg skarg o oszustwo, został z polecenia sędziego śledczego aresztowany.

(X) Nieoczekiwane bogactwo. W miejscowości Walpertskirchen, koło Monachium, odkryto przypadkiem, że woda, pochodząca ze studni, której właścicielem jest biedny krawiec, posiada wybitne właściwości lecznicze.

Wiadomość ta rozeszła się lotem błyskawicy po okolicy, ściągając z bliższej i dalszej okolicy rzesze chorych, którym właściciel studni sprzedaje wodę po 5 fenigów za 1 litr. Badania naukowe wykazały, że woda ze studni jest w wysokim stopniu radioaktywna.

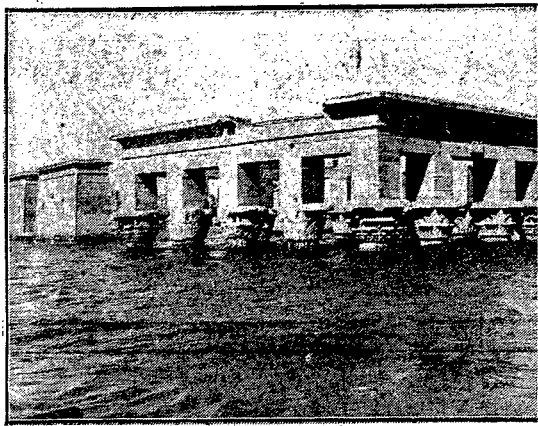
Sensacyjne morderstwo w Wiedniu.

Donoszą z Wiednia: W tych dniach do sklepu jubilerskiego Adeli Löwe przy Hernaiser Hauptstrasse wiałami się w godzinach porannych nieznaną sprawcy, który wykorzystując chwilę samotnego przebywania właścicielki w sklepie, zadał jej 5 śmiertelnych ran w głowę, poczem obrabował magazyn doszczętnie z rozmaitych drożocennych złotych i srebrnych przedmiotów.

Pierwszy zauważył zbrodnię 63-letni mąż zmarłej, który przybył o godz. 11. ej m. 30 przed południem do sklepu i znalazł żonę leżącą w kałuży krwi na po-

Zabytki starożytności ofiara postępu.

Pod Assuanem w Egipcie rozpoczęto w ostatnich czasach budowę największej na świecie tamy na Nilu. Posiada ona 1960 metrów długości. W tamie tej znajduje się 180 bram przepuszczających wodę do sztucznego jeziora, z którego znaczną część Egiptu zaopatruje się w wodę w okresie suszy, t. j. od początku kwietnia do końca lipca. Wskutek budowania tej tamy zalała na została znajdująca się w tej pobliżu wyspa Phila wraz ze znajdującą się na niej świątynią poświęconą Izydzie kilku innymi świątyniami, które ulegają powolnemu zniszczeniu. — Na ilustracji naszej widzimy świątynię Izydą na wyspie Phila pogrążoną w wodzie.



Świątynia Izydą na wyspie Phila pogrążona w wodzie.

dołdzie. Sąsiedzi, zaalarmowani rozpaczliwymi krzykami Löwe, nadbiegli natychmiast i wezwali przechodzącego właśnie koło sklepu lekarza d-ra Buthnera. Na udzielenie pomocy było już za późno. Löwe dawała jeszcze znaki życia, lecz stan jej był beznadziejny. W kilka minut po przewiezieniu w karetce Pogotowia do szpitala zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Jak stwierdzają sąsiedzi, już od wczesnego ranka obserwował lokal Löwów jakiś tajemniczy osobnik, niespełna 40-letni, o rudych włosach i inteligentnym wyglądzie. Człowiek ten odwiedził kilkakrotnie sklep Löwów w ciągu ubiegłych tygodni, chcąc widocznie zapoznać się z wewnętrznym wyglądem lokalu. — Świadczy o tem rysopis nieznanego klienta, dostarczony przez Löwa, a zgadzający się z opisem owego człowieka, który obserwował krytycznego dnia sklep Löwów, chcąc widocznie wykorzystać chwilę samotności Löwowej.

Wartość zrabowanych przedmiotów wynosi, według zeznania Löwa, 50.000 szylingów. Dwa zegarki z łańcuszkami, zastawione za 170 szylingów, znalazłono w urzędzie zastawniczym przy ul. Thalia. Widocznie sprawcy zależało na tem, aby jak najprędzej zdobyć pieniądze. Jest to już trzeci napad rabunkowy od 4-ch lat w tym samym sklepie.

(X) Artysta filmowy ginie podczas nękania filmu. Jak donoszą z Los Angeles, wydarzyła się tam straszna katastro-

fa lotnicza podczas zdjęć filmowych, nękanycych do filmu p. t. „Wybranki sfer podniebnych”. W zdjęciach tych wziął udział znany lotnik akrobata Leo Nomis, którego zadanie polegało na przeprowadzeniu walki samolotów i przedstawieniu rzekomej katastrofy lotniczej z powodu stracenia władzy nad aparatem. Na wysokości 100 stóp zaszło to, co miało być tylko odegrane: z niewiadomych przyczyn stracił Nomis panowanie nad swoim aparatem, który spadł tak gwałtownie, że motor zarył się na 8 stóp głęboko w ziemię. Nomis uległ potwornemu zmiądzeniu. Dzielny i popularny lotnik artysta filmowy liczył niespełna 38 lat.

— „Polonia — Italia”. Ukazał się Nr. 5/6 orszaku Izby Handlowej Polsko-Italskiej „Polonia — Italia”. Na treść tego numeru składają się artykuły następujące: Dr. A. Menotti Corvi: Handel zagraniczny między Polską a Italią; Dr. A. Menotti Corvi: Italia a kryzys gospodarczy; Ważne Zgromadzenie Izby Handlowej Polsko-Italskiej; I. N. E.: Produkcja i handel owocami, jarzynami i warzywami w Italii.

Oprócz tego numer zawiera: Kronikę polską oraz italską, a nadto Kronikę kulturalną, zawierającą m. in. niemiernie interesujący artykuł p. Coleschego o Cywilizacji Rzymu. Treść powyższą uzupełnia wykaz ofert. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wzbrzoła 11 tel. 202-15.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WARSAWA — Iala 1411,8 m. moc 158 kw. 11'45 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegład bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'10 Komunik. meteor. 13'15 Komunik. gospod. 14'45 Muzyka gramof. 15'15 Komunikat harc. 15'20 Komunik. Koop. 15'25 Skrzynka pocztowa. 14'45 Giełda pieniężna i kom. rybackie. 15'50 Muzyka gramofon. 16'15 Komunikat sportowy. 16'20 Odczyt. 16'40 — 16'55 Muzyka gramofon. 16'55 Lekcja angielskiego. 17'10 Odczyt. 17'35 Koncert popol. 18'50 Rozmaitości. 19'15 Komunikat rolniczy. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramof. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Felieton muzyczny ze Lwowa. 20'15 Ukraińskie pieśni ludowe. 21'00 Kwadrans literacki. 21'15 Koncert skrzypcowy. 22'00 Felieton. 22'15 Dodatek do pras. dz. radiow. 22'20 Komunikaty. 22'25 Muzyka gramof. 22'45 Odczyt w jęz. ang. ze Lwowa. 23'00 Muzyka taneczna.

Katowice — Iala 408,7 m. moc 16 kw. 11'45 Przegład bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'10 Kom. z Warsz. 14'55 Komunik. gospod. 15'05 Muzyka gramofon. 15'45 Audycja dla dzieci. 16'00 Muzyka gramof. 16'20 Transm. z Warsz. 16'40 Skrzynka pocztowa. 16'55—18'50 Transm. z Warsz. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Odcinek powieściowy. 19'20 Pogadanka dla gospodyń. 19'40 Komunikat Zw. Młodzieży Polsk. 19'45—22'45 Transm. z Warsz. i Lwowa. 22'45 Intermezzo muzyczne. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Przedruk wzbroniony.

70.

WILLIAM LOCKE.

KUGLARZ

Przekład antoryzowany Haliny Gądek.

Spiewaczka zniknęła z jaskrawo oświetlonego miejsca na scenie, by ukazać się przed rampą. Zamilkł śpiew. Szalone oklaski. Ukazała się za kulisami czerwona, rozpromieniona, ciężko dyżająca. Wróciła znowu przed rampę, by złożyć ukłon. Gwałtowne brawa i krzyki „bis, bis”. Wróciła za kulisy dumna, pyszna, spocona; podbiegła do białego „jęgomościa” w cylindrze i rozkładając szeroko ręce, zawołała:

— A widzi pan! Czy nie mówiał panu? Robił mi pan trudności, gdy prosiłam, ażeby mnie pan zaangażował! Czy nie mówił pan, że potrafił dać sobie radę? Że będą te ptaszki jady mi z ręki? O, słyszy pan? — hałas, panujący na wodni, obudziłby głuchego barana — szaleją za mną. Idę do nich.

— Ależ nie. Trzy pieśni. Tak brzmiał nasz kontrakt. Program trwa bardzo długo.

Tak mówił pomocnik dyrektora. Lecz spiewaczka strzeliła palcami, niby z rewolweru i rozłożyła szeroko ramiona ruchem pełnym lekceważenia.

— Jeżeli nie mogę zaśpiewać na bis, to drę natychmiast kontrakt.

Pomocnik dyrektora zrzekł się wszelkiej odpowiedzialności, wyrzekając na lekkomyślność i brak rozsądku spiewaczki, która po porozumieniu się z dyrygentem orkiestry wróciła dumnie na scenę.

nie, by zbierać dalsze laury.

— Tymczasem Elodie opuściła garderobę i stanęła przy Andrzeju. Miała na sobie głęboko wyciętą czerwona suknie z krótkimi rękawami. Suknia wieczorna pozbawiona wszelkich ozdób obcisła pełne i ciężkie kształty niby trykot. I ona, tak samo, jak jej towarzysz w zielonym stroju, odczuwała wielki lek. Czerwona róża, wpięta w czarne włosy, chwiała się co chwila. Opóźnienie występów żonglerskiej pary, spowodowane bisami spiewaczki, denerwowało Elodie. Tupnęła nogą.

— Ach, ta sale grue śpiewa jak kaczka.

— Podoba się publiczności — szepnął Andrzej.

— I psuje nam występ! To nasza deska ratunku...

— Nic nie można poradzić.

Spiewaczka wykonała na bis arję z „Traviaty”. Posiadała niewątpliwie dużą technikę, którą Francuzi cenili wysoko. Publiczność wypełniająca salę „Olimpię” słuchała z zapartym tchem jej trel i gdy skończyła, posypały się znowu enzyklastyczne okrzyki i brawa. Wracała kilkakrotnie na scenę przy niemilkających oklaskach. Wreszcie kurtyna opuściła się ostatecznie i spiewaczka zniknęła na żelaznych schodach.

Scena było już przygotowana dla Le Petit Paton. Ściany z ciemnego sukna, a z boku stół, na którym leżały przedmioty potrzebne do występu. Andrzej i Elodie przejeździ raz jeszcze, czy wszystko w porządku, poczem kurtyna podniosła się.

Andrzej wszedł pierwszy na scenę i ukłonił się — krzywiąc jak dawniej twarz — przed morzem głów. Miał dawnych śmiechów i braw powitalnych, cze go spodziewał się i w tej chwili, usłyszał zaledwie słabe oklaski. Widocznie wyrosło nowe pokolenie, które nie znało Petit Paton. Odeszła go odwaga. Jaskrawe światła kinkietów męczyły go w okropny sposób. Andrzeja ogarnęło bezgraniczne znużenie. Rozpoczął swoje zwykłe sztuczki. Wziął do ręki skrzypce i zaczął grać. Miał narzekach śmiesznie długie udane rekwawiczki. Ściągnął je z miną udanego znicierniawia, rzucił je w górę... Rekwawiczki zniknęły na magicznym sposobem. Następnie zaczął znowu grać — lecz cały szereg szczegółów ubrania przeszkadzał mu, więc odrzucił je pokolei tym samym sposobem, a Elodie stojąca za kulisami łapała rzeczy. Zazwyczaj w pewnym momencie udawał nawet, że chce zdjąć z siebie trykot (Boże! w dawniejszych czasach rucił ten wywoływał burzę śmiechu), lecz po zastanowieniu odrzucił już tylko skrzypce i smyczek. Scena ta, podobująca dawniej do szczerzej wesołości, pozostała bez efektu. Andrzejowi zrobiło się jeszcze ciężiej na duszy. Przedstawienie jako takie, wykonane ze zwykłą starannością i sumiennnością, nie miało samo w sobie nic śmiesznego, śmiech zależał jedynie od komizmu, przejawka wionego oszolomienia, groteskowej radości idioty, któremu na przeszkodzie w wykonywaniu koncertu stoja szczegóły gar deroby. Czy stracił to osobiste tchnienie, duch humoru, stwarzający kontakt między nim i widzami? Czy dokładność,

jakiej żądał od swoich żołnierzy i surowa futurna wojskowa wyplenila ów zmysł humoru? Boże, jakże nienawidził siebie, jak dokuczał mu ból głowy, jak wstrętną wydawała mu się publiczność, żadna tanich i bezzmysłnych rozrywki!

Na scenie ukazała się Elodie. Przedstawienie musi ciągnąć się dalej. Włożył w nie całą swoją energię. Elodie przy szła mu z pomocą. Odegrał słynną scenę z cygarem, zapoczątkowaną z Prempimpenem i rozwiniętą od tego czasu. Na ten występ Andrzej uroczaił ją wieloma szczegółami, obfitującymi w komizm. Opracował wesoły dialog do spółki z Bakkusem, którego cięty dowcip w nien był podbudził salę do szalonego śmiechu. Lecz sala nie chciała się śmiać; pozostała zimna, nie reagując na żaden dowcip, żadną aluzję. Wyraz bezdennej głupoty malujący się na twarzy blazna, gdy cały stos talerzy, któremi żonglował, znikł kolejno, gdyż były przytwierdzone na gumce przyczepionej do pleców, oraz mina pełna żalu i smutku, kiedy odwróciwszy się, spostrzegł Elodie z tuzinami talerzy na głowie — scena ta, wywołująca dawniej we wszystkich music-hallach Europy nieprawdopodobną wprost radość, teraz przeszła niepostrzeżenie.

Koncowym efektem ich programu była sztuczka wymyślona i doprowadzona do doskonałości przez Andrzeja przed samym wybuchem wojny. Otóż Petit Paton upierał się mimo gorących protestów partnerki, by odegrać jakąś arję na pudełku od cygar przerobionem na skrzypce, do którego była przytwierdzona na rękojeści miotły. (C. d. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gościu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Związku Związków Prasy. Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, p. delegacji opłacane. — Do numerów świątecznych i niedzielnych požądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez zmianę tekstu i trefi.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOS ZEWSKI

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI